

I już w sercu niema lęku, jeno jakaś radość słoneczna, nigdy nie zaznana, radość spełnionego obowiązku i cisza wielka, święta, bezkresna cisza...

— O Matko Boska... Matko święta... Matko wielkiego miłosierdzia... oto w ręce twoje...

KONIEC.



Maj na ziemi polskiej! to coś tak pięknego i miłego sercu. Świeżutka zieleń, pełno kwiecica i woni, świegotu ptasząt, tęsknych głosów i nawoływań, radości i życia. Ale dla nas, a szczególnie dla Dzieci Marji, miesiąc czulszej i gorętszej czci i miłości dla najświętszej naszej Matki, Pani i Królowej serc naszych i Królowej Ojczyzny naszej Polskiej. Po świątyniach umajone Jej ołtarze, po kapliczkach polnych obrazy i posągi — śpiewają Jej ptacy leśni, śpiewają serca ludzkie „i co czuje i co żyje, wychwala z nami Maryję!”

I w Stowarzyszeniach naszych istnieją wybrane grona Czcicielek Królowej nieba, są zaś niemi Sodalicje Marjańskie Dziewcząt. Zadaniem ich jest uświęcanie siebie przez cześć i miłość do Najśw. Panny — najsumienniejsze spełnianie obowiązków służebnych z miłości i na wzór Przenajśw. Matki — a wkońcu pociąganie drugich przez apostołstwo przykładu i zachęty do miłości i naśladowania tych wszystkich cnót, któremi jaśniała Matka Boża i nasza.

Bo nie możemy nigdy zapomnieć o tem, że Matka Najśw. jest także naprawdę jak najlepszą i serdeczną Matką naszą, a już szczególnie tych, które Jej w Sodalicji poświęciły się na Jej słodką, królewską służbę. Jak najlepsza matka dba o nas we wszystkim, a zwłaszcza w uświęceniu dusz naszych.

Opowiada jeden z księży, jak po kazaniu majowem, przyszedł do niego młody człowiek i tak powiedział: Wstąpiłem do kościoła z ciekawości. A oto słyszałem jak wierni odmawiali: „Święta Marjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi...” Spojrzałem na Obraz Matki Najśw. — i coś mi szepło: przecież i ty jesteś wielki grzesznik. Powinieneś raz zacząć być innym! — więc chcę być innym. Dlatego proszę o spowiedź! To przykład dobroci i opieki Marji, jeden z tysięcy.

A więc w tym miesiącu, poświęconym w szczególniejszy sposób Ukochanej Najśw. naszej Pani i Matce, nie będzie chyba